

Zima spowodowała duże straty

Zadania zw. zaw. w dziele ich likwidacji

Wczorajsze plenium WKZZ, któremu przewodniczył przewodniczący WKZZ Czesław Wójtowicz, poświęcone było omówieniu roli rad zakładowych i rad robotniczych w realizacji zadań gospodarczych 1963 roku.

Referent, sekretarz WKZZ Jan Madej, scharakteryzował wyniki pracy ubiegłego roku, podkreślając dysproporcje, jakie wynikły po między wykonaniem planu, zatrudnieniem i funduszem plac. Szczególnie niepokojącym zjawiskiem była nadmierna ilość pracy w godzinach nadliczbowych (w Stoczni Gdńskiej limit wyniósł 920.000 godzin, przepracowano natomiast 2.358 tys.).

Krytyce podlega również niewykonanie planów wzrostu wydajności pracy. W niektórych działach gospodarki notuje się wręcz jej spadek. W ścisłej zależności od tego jest kształtowanie się funduszu plac. Jego wzrost wyprzedza wzrost wydajności pracy, co jest niedopuszczalne.

W dalszym ciągu referent omówił zadania samorządu robotniczego w usunięciu tych niedomagań. Trzeba dopilnować, aby do końca I kwartału opracowane były założenia plany przedsięwzięć organizacyjnych i technicznych, zabezpieczających realizację planu 1963 roku, aby wszelkie zastrzeżenia zawarte w przyjętych uchwałach KSR, a odnoszące się do wskaźników, były ostrożnie rozpatrzone przez zjednoczenia, aby do 15 kwietnia odbyły się KSR, które zatwierdzą plany likwidacji strat spowodowanych przez zimę oraz aby wstępne projekty planów na rok 1964 były uprzednio w sierpniu omówione na KSR.

Skład Konferencji Samorządu Robotniczego winien być rozszerzony o przedstawicieli Komitetu Zakładowego, ZMS i Koła NOT.

Z tych rad zakładowych, które mają na etapie 3 rad.

W. Brandt wypowiedział się za przynależnością Berlina zach. do NRF

WIEDEŃ (PAP). W wygłoszonej 5 bm. w Grazu (Austria) odczytce pt. „Berlin 1963” nadburmistrz Berlina zachodniego — Willy Brandt wypowiedział się za dalszą obecnością wojsk mocarstw zachodnich w Berlinie, z tym jednak, że mogłyby wchodzić w rachubę dodatkowo stacjonowanie również i oddziałów ONZ. Jeśli chodzi o dalsze istotne postulaty przyszłego modus vivendi, to — powiedział Brandt — do tego zakresu należy sprawa zagwarantowania dostępu do zachodniego Berlina, jak i jego przynależności do Republiki Federalnej.

ów, jeden ma być oddelgowany na etat do rady robotniczej. Wreszcie należy położyć nacisk na szkolenie ekonomicznie działaczy rad robotniczych i całych załóg.

W dyskusji zabrał głos i sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński. Przedstawił on sumarycznie straty, jakie go spodarcie polskiej przyniosła ostatnia niezwykle mroźna i śnieżna zima. W związku z tym na rady zakładowe i rady robotnicze spadają bardzo poważne zadania, których celem jest zlikwidowanie tych strat. Nieprawidłowo — mówił dalej — wykształcił się wzajemny stosunek wzrostu wydajności pracy i wzrostu fundu-

• Dokończenie na str. 2

Kreta bazą raketową NATO

PARYŻ (PAP). Sprawa przekształcenia greckiej wyspy Kreta w bazę raketową — nuklearną NATO została rozstrzygnięta.

Dzienniki ateńskie informują, że z bazy będzie korzystać 9 krajów należących do NATO, w tym również Niemcy zachodnie.

W. Ulbricht spotkał się z parlamentarzystami brytyjskimi

BERLIN (PAP). Pierwszy sekretarz KC SED, Walter Ulbricht, przyjął w Lipsku grupę deputowanych do parlamentu brytyjskiego z ramienia partii labourystowskiej. Tematem rozmowy były gospodarcze i polityczne zagadnienia dotyczące stosunków między Anglią a NRD.

Tego samego dnia Walter Ulbricht przeprowadził rozmowę z deputowanymi — członkami angielskiej partii konserwatywnej.

Rząd brytyjski wiedział o wywiadzie BBC z Bidaultem

LONDYN (PAP). Sprawa nawiązania w brytyjskiej telewizji BBC wywiadu z Bidaultem stała się we wtorek przedmiotem interpelacji poselskich w Izbie Gmin. Domagano się m. in. wyjaśnienia, jak udało się Bi-

Odpowiedzialność i kompromis

W to, że ZSRR i USA są dziś najpotężniejszymi państwami świata, — nikt chyba nie wątpi. Z tego też powodu trudno nie przyznać racji premierowi Chruszczowowi, gdy stwierdził, że na tych też obu państwach spoczywa największa odpowiedzialność za pokój świata. Też to pośrednio zresztą potwierdził Kennedy.

W obozie państw socjalistycznych jeden tylko Związek Radziecki jest mocarstwem nuklearnym. W obozie zaś atlantyckim Stany Zjednoczone dysponują 98 procentami mocy atomowych. Więcej wyjaśnić już nie trzeba, jeśli się weźmie pod uwagę, że według powszechnej opinii — gdyby wojna miała wybuchnąć — będzie to wojna jądrowa.

TRUDNO by było w krótkim artykule dać przegląd wszystkich rozbrojenych perypetii. Zwrócimy jednak uwagę na ostatnie. Oto ZSRR, mimo że wecale nie jest przeświadczony o ra-

• Dokończenie na str. 2

Premier J. Cyrankiewicz odleciał z Nowego Jorku do Meksyku

NOWY JORK (PAP). — 5 bm. w późnych godzinach popołudniowych czasu nowojorskiego przybył do Nowego Jorku premier Józef Cyrankiewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami. Premier Cyrankiewicz zatrzymał się w Nowym Jorku w drodze do Meksyku. Premierowi towarzyszą wiceminister spraw zagranicznych, Marian Nasański, dyrektor departamentu MSZ, Aleksander Krajewski i szef gabinetu premiera Antoni Mrugałski.

Samolot, którym premier Cyrankiewicz leciał z Zurichu do Nowego Jorku, napotkał na wyjątkowo

niekorzystne warunki atmosferyczne. Spowodowały one dwugodzinne opóźnienie, a także nieprzewidziane rozkładem lądowanie na Półwyspie Labradorskim dla uzupełnienia paliwa.

Po krótkim odpoczynku w siedzibie stałego przedstawicielstwa PRL w Nowym Jorku, premier Cyrankiewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził centrum Nowego Jorku — wyspę Manhattan.

W środę premier Cyrankiewicz odleciał z Nowego Jorku do Meksyku. W drodze zatrzymał się na pewien czas w Chicago.



Jak o tym donosiliśmy, 5. III. br. w godzinach rannych opuścił Warszawę prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz udając się z oficjalną wizytą do Meksyku na zaproszenie rządu tego kraju.

Na zdjęciu: na lotnisku Okęcie — przed odlotem samolotu. Premier J. Cyrankiewicz uderza wywiadu przedstawicieli Polskiego Radia i Telewizji.

Fot. CAF — Szyperko

Bidault w NRF?

BONN (PAP). Dziennik „Sued deutsche Zeitung” podał w środę, iż był premier Francji i jeden z szefów OAS, Georges Bidault widziany był przed kilku dniami w miejscowości Hopfen w południowej części NRF. Dziennik wyraża przypuszczenie, iż Bidault nadal przebywa w NRF.

Z pobytu rządowej delegacji handlowej NRF w Polsce

WARSZAWA (PAP). 6 bm. bawiarzy w Warszawie przewodniczący rządowej delegacji handlowej NRF, dyrektor departamentu w MSZ w Bonn, ambasador Helmut Allardt złożył wizytę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Przyjął go wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, który odbył z nim dłuższą rozmowę.

Przebywająca na rokowaniach w Warszawie rządowa delegacja handlowa NRF pod przewodnictwem ambasadora dr Helmuta Allardta zwiędziła w dniach 3-4 bm. Kraków i Nową Hutę.

W dniu 5 bm. delegacja zwiedziła muzeum w Oświęcimiu, gdzie ambasador Allardt w imieniu delegacji złożył wianek kwiatów pod ścianą śmierci.

Sprawa następcy Adenauera

BONN (PAP). — Ustalono już ostatecznie tryb wysunięcia kandydata na nowego kanclerza NRF. Jak już informowaliśmy, frakcja CDU CSU powierzyła we wtorek swemu przewodniczącemu von Brentano misję ostatecznego wyjaśnienia tej kwestii.

Rozmowy, które przeprowadził von Brentano, mają doprowadzić do konkretnej propozycji. Jak dotychczas, oficjalnie nie wymienia się żadnych kandydatów, podkreśla się jedynie, że przyszły szef rządu NRF powinien cieszyć się poparciem Adenauera.

U Thant:

Rozbrojenie — najważniejszym problemem współczesności

NOWY JORK (PAP). Problem rozbrojenia jest najważniejszym problemem stojącym przed Organizacją Narodów Zjednoczonych i narodami całego świata — oświadczył sekretarz generalny ONZ — U Thant.

Wydatki na zbrojenia — powiedział U Thant — osiągnęły obecnie sumę mniej więcej 120 mld dolarów rocznie, co stanowi odpowiednik 8 lub 9 procent rocznej produkcji towarów i usług na całym świecie.

Dziennik Bałtycki

Rok XIX, nr 56 (5814) Cena 50 zł

Czwartek, 7 marca 1963 r.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

A. Zawadzki przyjął w Belwederze delegację kobiet

WARSZAWA (PAP). W związku z przypadającym 8 bm. Międzynarodowym Dniem Kobiet przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w Belwederze kilkudziesięciuosobową grupę kobiet reprezentujących różne środowiska społeczne i regiony kraju — aktywistki Ligi Kobiet, komitetów Frontu Jedności Narodu, rad narodowych, spółdzielczości i ruchu zawodowego.

Aleksander Zawadzki witał swych miłych gości przekazal w imieniu Rady Państwa, Ogólnopolskiego Komitetu FJN oraz własnym wszystkim kobietom polskim — z okazji ich święta — najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia pomyślnych

wyników w pracy i działalności społecznej, szczęścia w ich życiu osobistym oraz najbliższych.

Ponad 50 aktywistek FJN otrzymało z rąk Aleksandra Zawadzkiego odznaki Tysiąclecia za działalność społeczną w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz udział w zbiorce na SFBS.

Spotkanie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Konferencja prasowa Kennedy'ego

WASZYNGTON (PAP). W środę odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego. Wypowiedzi jego dotyczyły głównie sprawy prób nuklearnych, problemu Kuby i utworzenia „wielopaństwowej siły nuklearnej NATO”.

Próby nuklearne. Kennedy oświadczył, że Stany Zjednoczone nie zaakceptują porozumienia o zakazie prób z bronią jądrową, nie mając swaranceli wykrwalności wszystkich absolutnie prób podziemnych przeprowadzanych w jakimkolwiek miejscu na kuli ziemskiej.

Kuba. Prezydent przyznał, wprawdzie pośrednio i bez wadania się w szczegóły, że czterech lotników amerykańskich, którzy ponieśli śmierć podczas nieudanej inwazji na Kubę w kwietniu 1961 r. było na służbie centralnej agencji wywiadowczej.

„Wielopaństwowa siła nuklearna NATO”. Projekt utworzenia „wielopaństwowej siły nuklearnej NATO” — jak oświadczył Kennedy — ma na celu utrzymanie ścisłej więzi między Europą a Stanami Zjednoczonymi. Kraje europejskie mają jednak całkowitą swobodę decyzji czy propozycja ta im odpowiada, czy też nie. W razie odmowy USA są gotowe przestudiować wszelkie inne przedstawione propozycje.



We wtorek w późnych godzinach wieczornych dokonano bandyckiego napadu na przedstawicielstwo radzieckiego towarzystwa „Inturist” w Berlinie zachodnim. W wyniku wybuchu spowodowanego przez prowokatorów zniszczeniu uległy wszystkie witriny przedstawicielstwa, jak również wypadły szyby z okien mieszkań znajdujących się w pobliżu przedstawicielstwa „Inturista”. Sprawcy prowokacji nie zostali ujęci.

Nowa wyprawa Hillary'ego

DELHI (PAP). — Zdobywca Mount Everestu, Edmund Hillary, zamierza latem tego roku stanąć na czele nowej ekspedycji, w skład której będzie wchodzić trzech Nowozelandczyków, dwóch Amerykanów, jeden Anglik i Hindus, tym razem dla zdobycia Mount Tawechi (6.542 metry), znajdującej się w odległości 7 km od Everestu.

Szczyt Tawechi jest powszechnie uważany za nie do zdobycia. Jednakże Hillary, który przybył niedawno do Kalkuty, skąd udaje się do Katmandu, jest przekonany, iż nie jest on tak niedostępny.

Górnicy francuscy nadal strajkują

PARYŻ (PAP). Strajk górników francuskich trwa już piąty dzień. Sądząc z prasy francuskiej, nastąpiło raczej uszytywienie stanowiska stron.

I tak według „Combat”, rząd nie zamierza cofnąć dekretu o mobilizacji górników i nie zamierza rozpocząć z nimi rokowań, zanim nie przystąpią do pracy.

Postawa górników i imponujący strajk solidarnościowy przeprowadzony we wtorek, wywarły silne wrażenie w społeczeństwie. Organ gaulistowski „La Nation” starając się „wytłumaczyć” stanowisko rządu, pisze jednak o „potrzebie wysłuchania ludzi, którym dzieje się krzywda”.

Coraz częściej komentatorzy gazet burżuazyjnych przestrzegają przed „próbą sił”, żądając „nawiązania dialogu z robotnikami”.

Relacje agencji prasowych wskazują, że strajk górników trwa nadal we wszystkich

Z pobytu rządowej delegacji handlowej NRF w Polsce

WARSZAWA (PAP). 6 bm. bawiarzy w Warszawie przewodniczący rządowej delegacji handlowej NRF, dyrektor departamentu w MSZ w Bonn, ambasador Helmut Allardt złożył wizytę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Przyjął go wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, który odbył z nim dłuższą rozmowę.

Przebywająca na rokowaniach w Warszawie rządowa delegacja handlowa NRF pod przewodnictwem ambasadora dr Helmuta Allardta zwiędziła w dniach 3-4 bm. Kraków i Nową Hutę.

W dniu 5 bm. delegacja zwiedziła muzeum w Oświęcimiu, gdzie ambasador Allardt w imieniu delegacji złożył wianek kwiatów pod ścianą śmierci.

DZISIEJSZA Pogoda

A więc coraz cieplej! Dzisiaj wprawdzie zachmurzenie będzie duże z przejaśnieniami, ale temperatura od +1 stopni rano do +9 stopni (a może i więcej!) w ciągu dnia. Wiatry dość silne z kierunku południowo-zachodniego.

Lemnitzer przybył do Bonn

BONN (PAP). W środę przybył do Bonn z wizytą oficjalną dowódca zjednoczonych sił zbrojnych NATO w Europie amerykańskiej generał Lemnitzer.

Wizyta Lemnitza w stolicy NRF zbiega się z rozmowami, jakie rozpoczął w Bonn specjalny wysłannik prezydenta USA, Merchant, z wojskowymi przywódcami NRF na temat utworzenia nuklearnych sił zbrojnych NATO z udziałem Niemiec zachodnich.

Na budowie zapory wodnej na Sanie w Solinie prowadził się prace przy budowie obiektów zaplecza. Prawdopodobnie w końcu trzeciego kwartału br. — przewiduje się zakończenie wszystkich prac na zapleczu, a w tym i prac związanych z uruchomieniem centralnej betoniarńi.

Na zdjęciu: montaż wieży ruchomej dźwigu linowego. Przy pomocy tego dźwigu możliwe będzie dostarczenie cementu, elementów konstrukcyjnych i prefabrykowanych bloków dla całej budowanej tu zapory. Będzie to pierwszy w kraju dźwig linowy zastoso-



USA przygotowują się do agresji na Kubę

List ministra spraw zagranicznych Kuby do sekretarza generalnego ONZ

NOWY JORK (PAP). Minister spraw zagranicznych Kuby - Raul Roa wystosował 4 marca do sekretarza generalnego ONZ U Thant list w sprawie sytuacji w strefie Morza Karaibskiego.

W liście tym rząd kubański demaskuje amerykańskie przygotowania do agresji na Kubę, potępia fakty naruszania jej suwerenności, tworzenia aparatu szpiegowskiego i pirackiego w strefie Morza Karaibskiego, przetrzymywanie i dywersantów na terytorium wyspy.

Raul Roa wskazuje, że w swej polityce antykubańskiej rząd Stanów Zjednoczonych postępuje się jak...

Państw Amerykańskich w celu dyplomatycznej, handlowej, morskiej, telegraficznej, telefonicznej, pocztowej izolacji Kuby.

List przytacza liczne oświadczenia członków Kongresu USA, w których wzywają oni do wtargnięcia na Kubę i zlikwidowania tam ustroju socjalistycznego.

W zakończeniu list wskazuje, iż rewolucyjny rząd Kuby uważa, że najlepszą formą rozwiązania kryzysu w strefie Morza Karaibskiego są pokojowe rokowania i dyskusja między rządami przy przestrzeganiu suwerennych praw każdego narodu oraz norm prawa międzynarodowego.

Zrabowane przez hitlerowców obrazy wracają do Florencji

BONN (ZAP). Zachodniemieckie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że policja kryminalna NRF odnalazła pięć płócien mistrzów włoskich z XV-XVII wieku.

Dzieła należą do wywiezionych w 1944 r. przez hitlerowców zbiorów galerii malarstwa we Florencji. W zbiorze odnalezionym wkrótce po wojnie brakowało 10 płócien. Przez 18 lat - mimo wielokrotnych monitów władz włoskich - policja NRF była bezradna. Dopiero przypadkowe odnalezienie ostatniego dwóch dzieł z owej serii w... Kalifornii (USA), w rękach pewnego emigranta z Monachium, stworzyło wyraźniejsze ślady.

Obrady Plenum WKZZ

Dołączenie ze str. 1

szu plac. Co gorsza, niektórzy członkowie Samorządu Robotniczego (np. w Gdańsku Stoczni Remontowej) już w planach zakładają taki stosunek.

Dłuższy ustęp przemówienia Jan Ptasinski poświęcił wzajemnym stosunkom KSK, związków zawodowych i administracji przedsiębiorstw.

Stosunki te powinny być dobre, ale często przekształcają się we wzajemne ukrywanie swoich błędów i niedociągnięć. Natomiast związki zawodowe powinny bardzo stanowczo do magać się wykonywania przez administrację jej podstawowych zadań.

Wreszcie mówca omówił sprawę oszczędnego budownictwa, domagając się twórczego i dla niego odpowiedniego klimatu.

W dyskusji brało poza tym udział kilkunastu mówców.

Odpowiedzialność i kompromis

Dołączenie ze str. 1

stworzeniem chaosu atomowego - który utrudni, jeśli nie uniemożliwi rozbrojenie. To on właśnie potępił de Gaulle'a za jego usiłowanie wejścia do klubu atomowego.

A w rezultacie Kennedy zaofiarował de Gaulle'owi „Polarisy” - nie po to oczywiście, aby go atomów pozbawić, ale aby utrzymać swą pozycję przywódcy Zachodu.

na, Waszyngton zaofiarował Bonn udział w Standing Group, tzn. w stałej grupie wojskowej NATO, opracowującej strategię atlantycką.

Wystarczy tych przykładów, aby zdać sobie sprawę z tego, że Waszyngton rozumie swoją odpowiedzialność z gruntu inaczey niż ZSRR. Względem na rolę, jaką Stany odgrywały lub chcą odgrywać w sojuszu zachodnim (a poza nim również na świecie), w decydujących sytuacjach przeważają nad odruchami zdrowego rozsądku, jakie dyktuje dobrze skądinąd zrozumiane w USA niebezpieczeństwo powszechnej wojny atomowej.

Andrzej KOBUS

Epilogi sądowe

Ostrożnie z regałami!

Każda prawie placówka uspołeczniona, urząd, czy instytucja musi od czasu do czasu przeprowadzić jakiś remont. Coś trzeba przetrzeć, pomalować, zaizolować, czy poprawić. Zleca się więc rozmaite roboty tego typu z zakresu malarstwa, stolarstwa i innych gałęzi rzemiosła wykonawczego, często prywatnym którzy za pośrednictwem branżowej spółdzielni inkasują należność.

Skoro jest wykonana robota i rachunek, to - zdawałoby się - wszystko w takim samym porządku. Kto by się tam głowił nad problemem, czy rzeczywiście suma wymieniona na rachunku odpowiada temu, co wykonano, albo czy wykonano fak, jak przewidywał kosztorys? Przecież pieniądze na zapłacenie rachunku nie idą z kieszeni odbierającego remont kierownika, ale z kredytu bankowego, z puli inwestycyjnej, albo nawet - bo i tak się zdarza - z bezwzględnej dotacji. O co więc chodzi? Paci się i basta.

Bywa i tak, że ten i ów kierownik z tym czy innym wykonawcą akt zlecenia lub placenia uroczyście „oblaża”, oczywiście, na koszt wykonawcy, a wtedy już w ogóle nie wypada kwestionować rachunków.

Uwagi powyższe trzeba wyprzedzić na marginesie rozprawy w Sądzie Powiatowym w Gdyni, gdzie na ławie oskarżonych zasiadli: stolarz Wacław Żeberkiewicz i referent do spraw inwestycji i remontów MHD Marian Kowalik. A sprawa przedstawia się następująco:

Ob. Żeberkiewicz otrzymał od MHD zamówienie na wykonanie regałów dla sklepu nr 57 w Gdyni. Zamówienie to zlecenie zostało za pośrednictwem spółdzielni pomocniczej „Budowa”. Odbiór regałów odbył się komisyjnie, przy czym komisja, w której brał udział również Kowalik,

sprawdziła szerokość, długość i wysokość regałów według kosztorysu, ale nie przeliczyła nóg, poręczek i innych elementów wykonanego zamówienia. Okazało się później, że samych tylko nóg jest znacznie mniej, niż ustalono w kalkulacji. Różnica między ceną kosztorysową, a wartością faktycznego wykonania wyniosła według obliczeń biegłego 18.489 zł.

Prokuratura Powiatowa oceniła działalność osk. Żeberkiewicza jako zwyczajno niewłaściwą, a Sąd Powiatowy wymierzył mu karę jednego roku i dwóch miesięcy więzienia oraz 5 tys. zł grzywny, nadto pozabawiając go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat. Oskarżonemu zaliczono areszt tymczasowy.

Sąd stanął również na stanowisku, że starszy referent do spraw inwestycji i remontów Marian Kowalik nie skontrolował zgodności wykonanych regałów magazynowych z dokumentacją, stanowiącą podstawę do ustalenia ich ceny, i nie sprawdził należycie rachunków pod względem merytorycznym, umożliwiając przez to Żeberkiewiczowi zagarnięcie 18.489 zł i za to wymierzył mu karę jednego roku więzienia. Ze względu na ciężki stan rodziny oskarżonego orzeczona kara zawieszono na okres trzech lat.

Tak to bywa z regałami. I z kierownikami, placącymi „lekką rączką” zawyżone rachunki za ich wykonanie. Oby ta nauka nie poszła w przysłowiowy las! K. Z.

SPORT SPORT SPORT

Dziś pierwsze bramki w halowym turnieju piłkarskim

Ze 106 drużyn młodzieżowych, uczestniczących w turnieju halowym piłki nożnej, organizowanym przez MKKFiT w Gdańsku, ZKS Polonia i „Dziennik Bałtycki”, zobaczymy dziś w hali sportowej Stoczn...

Gdańskiej pierwszych 20, którzy od godz. 15 rozgrywać będą spotkania turniejowe.

Trzeba przyznać, że liczba zgłoszeń trochę zaskoczyła organizatorów, którzy liczyli na udział w turnieju najwyżej 50 zespołów. Z konieczności więc turniej przeciągnie się nieco w czasie, gdyż jedynego dnia można w hali rozgrywać nie więcej, jak 10 spotkań, tak więc zakończenie tylko pierwszej rundy wymaga 6 dni gry. Później jednak wszystko pójdzie już szybciej, tak że cały turniej nie powinien trwać wiele dłużej jak 2 tygodnie.

Przyjmujemy, że dziś i jutro grają następujące zespoły: CZWARTEK, 7 bm. godz. 15: „Sparta” Siedlce - „Di Stefano”, 15:30: „Strzelec” Gdynia - „Jantar” TKKF, 16: „Benfica” Wrzeszcz - „Poron” Nowy Port, 16:30: „Północna” Wrzeszcz - „Czarna Pantera” Siedlce, 17: „Komandosi” - „Widmo” Siedlce, 17:30: „Reims” Wrzeszcz - „Wilki” Wrzeszcz, 18: „Wicher” Wrzeszcz - „Zubry Północny”, 18:30: „Neptun” Siedlce - „Jantar” TKKF, 19: SKS 23 - „Orleta” Srdoniec, 19:30: „Czerwono-Czarni 58” - SKS 60.

PIĄTEK, 8 bm. godz. 15: „Gedania” Wrzeszcz - „Wicher” Raclawicka, 15:30: „Juwentus” - „Czajki”, 16: „Real” Winogrodawa - MZS Lesna Gdynia, 16:30: „Sokol” Siedlce - „Wilki”, 17: „Biektina Zorza”, 17:30: „Sztorm” Przebroże - „Bałtyk” Leśniewo, 18: „Orkan” Siedlce - „Benfica” Łąkowa, 18:30: „Capri” - „Orzeł” 18”, 19: „Grom” Wrzeszcz - „Grom” N. Port, 19:30: „Orzeł” Kliniczna - „Białe Orły 51”.

A oto terminarz spotkań na sobotę i niedzielę: SOBOTA 9 - bm. godz. 14: „Sputnik 1” - „Santos” Kłobucka, godz. 14:30: „Mława” - „Zubry” Siedlce, 15: „Letnica 63” - „Olimpia” Wrzeszcz, 15:30: „Batory” Wrzeszcz - DDK Maij Kruk. PONIEDZIAŁEK 11 bm. godz. 15: „Pantera” Wrzeszcz - „Santos” Czarnieckiego, 15:30: „Inter” Wrzeszcz - „Boca Juniors”, 16: „Santos” Ollwa - „Santos” Orunia, 16:30: „Promień” - „Victoria” Zabi Kruk, 17: „Unia” Wrzeszcz - „Ogniwo II” Siedlce, 17:30: „Czerwona Iskra” Wrzeszcz - „Orle Szpony” Wrzeszcz, 18: „Lechia” Sopot - „Blyskawica” Stogi, 18:30: RKS 37 - Szkoła 18, 19: „Legia 67” - „Lotniskowice”, 19:30: „Kontra” Letnica - „Motława” Gdańsk Dolny.

Nowe władze GOZLa

Ostatnio odbyło się sprawozdawcze - wyborcze zebranie Gdańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego. W zebraniu uczestniczyło 85 delegatów lekkoatletycznych z całego województwa, WKKFiT reprezentował przewodniczący B. Dyś, a PZLA wiceprezes red. J. Rybiński oraz sekretarz T. Kuś. Wybrano nowe władze okręgu. Prezesem został ponownie mgr Adam Skorupski. Poza tym w skład zarządu weszli: F. Wawrzyniak, A. Mąkowski, J. Albrecht, W. Studzieniec, H. Tokarski, F. Lendzion i M. Przywidzi. Do zarządu weszli także: J. Rybiński, wybrany w najbliższych dniach. W czasie zebrania wzięcono do wiadomości dyplomy i honorowe odznaki PZLa. Przyjęto również plan pracy i imprez na 1963 r.

Piłkarze Lechii wybrali nowe kierownictwo sekcji

Przed kilku dniami odbyło się sprawozdawcze - wyborcze zebranie sekcji piłkarskiej gdańskiej Lechii. W czasie zebrania, w którym uczestniczyli również prezes GOZPN kmr Mucha dokonano analizy sytuacji w sekcji. Jak wiadomo, sytuacja ta (specjalnie jeśli chodzi o pozycję I-ligowego zespołu na półmetku tegorocznego rozgrywek mistrzostw wsi) nie jest nadzwyczajna. W czasie zebrania, piłkarze I-ligowej drużyny oświadczyli, że dołożą wszelkich starań, aby Wybrzeże nadal było reprezentowane w I lidze. Poruszono również szereg ważnych problemów natury szkoleniowej, administracyjnej i gospodarczej.

Na zakończenie zebrania wybrano nowe kierownictwo sekcji. Kierownictwo to ukonstytuowało się w miniony wtorek i kierownikami sekcji zostali: wiceprezes klubu J. Kukowski, a

zastępca A. Jaworski. Sekretarzem wybrano Z. Zebrowskiego. A oto dalsi członkowie kierownictwa sekcji piłkarskiej Lechii i ich funkcje: M. Jazdziewicz, M. Deja i A. Klumensowski - sprawy socjalnabytowe, Z. Truziński - kierownik I drużyny, B. Lewandowski - z-ca kierownika I drużyny, M. Sobczyński - kierownik drużyny II-ligowej, A. Wasilewski i J. Murawski - kierownicy drużyn juniorów, J. Orłowski - sprawy organizacyjne, Z. Grad i T. Olszewski - propaganda i współpracownicy, J. Kaleta - współpraca z trenerami, T. Małcki - reprezentant sekcji i klubu w GOZPN, H. Nowakowski - opieka nad stadionem i zapleczem.

Piłkarze Lechii przygotowują się nadal bardzo intensywnie do rozpoczynających się 17 bm. rozgrywek i w niedziele, 10 bm. rozegrają sparingowe spotkanie z Polonią, na stadionie przy ul. Marynarki Polskiej.

Przy okazji jeszcze jedna elektrowidzka z Lechii: oż z dn. 1 bm. objął w klubie funkcję urzędującego członka zarządu i kierownika klubu, wieloletni i doświadczony działacz w. Władysław Ferenc.

Uprzejmie komunikujemy, że po ukończeniu remontów nasze punkty usługowe w Gdyni PRZY UL. CZERWONYCH KOSYNIERÓW NR 121 a I CZOLGISTÓW NR 56 przyjmują ponownie zlecenia NA USŁUGI DLA LUDNOŚCI W DOTYCHCZASOWYM ZAKRESIE. Przpominamy jednocześnie naszym Klientom, że usługi chemicznego czyszczenia w trybie przyspieszonym wykonujemy w ciągu trzech dni. 925-K ZARZĄD RSP „SNIEŻKA” SOPOT

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEŁADUNKOWO-USŁUGOWA IM. M. NOWOTKI w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej 176 oferuje usługi w zakresie mechanicznego wyrybu łożu naturalnego na jeziorach, stawach i rzekach. Spółdzielnia dokonuje również fachowego magazynowania łożu. Zgłoszenia prosimy kierować na adres spółdzielni lub telefonicznie Gdańsk nr tel. 31-35-97 lub 31-25-00, Pruszcz Gdański nr 659, Tczew nr 23-40, 817-K

SPRZEDAŻ NORKI standard hodowlane sprzedam. Gdańsk-Suchanin, ul. Szumana 38. G-21159 FORTEPIAN krzyżowy - płyta metalowa, stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 21-58-90. G-1938 WOZEK głęboki nowoczesny tanio sprzedam. Kolarowska, Kamienny Potok, 4/1a. G-21388

NIERUCHOMOŚCI 2 POKOJE, z kuchnią w Orliwie, drugie piętro, wewnątrz stan surowy - sprzedam. Hipotecznie. Oferty: Biuro Ogłoszeń - Gdynia pod „S-9130”. G-9130

DOM jednorodzinny, nowy, piętrowy, garaż, ogród 824 m kw. sprzedam, po kupnie wolny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk - pod „21181”. G-21181

KILKA parcel sadowniczo - ogrodniczych w pobliżu stacji Osowa tanio sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia - pod „S-9147”. G-9147

MASYNE do pisania kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „21185”. G-21185

MASYNE arytmometr „Triumphator” kupię. Wia domość: telefon 31-45-57. G-21190

„OCTAVIE SUPER” mały przebieg rok 1962 kupię. Zgłoszenia listowne: - M. Szulc, Oliwa, ul. Majkowskiego 4 m. 3. G-21182

„KTOŃ” z pań wdowa, rozwiędzona do lat 50 tylko o dobrym charakterze pozna prawdziwego przyjaciela życia. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia - pod „S-9021”. G-9021

NIEŚLYSZĄCA wdowa - lat 50 oraz panna lat 49 poznają kulturalnych panów do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Elbląg, Miekielewicz 43 pod „Wdowa”. G-21200

MLODE bezdzietne małżeństwo (członkowie) spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju w centrum Sopotu. Zapłata zgóry. Oferty: Biuro Ogłoszeń - Gdynia pod „S-9089”. G-9089

PRZYJMĘ pana do samodzielnego i wspólnego pokoju. Rumia, Batorego 4. Oferty: Biuro Ogłoszeń - Gdynia pod „S-9143”. G-9143

PANIENKA poszukuje pokoju w Gdyni. Telefon 21-68-93 od 17-21. G-9101

KUPIE mieszkanie wydzielone w trójmieście. - Dzwonić tel. 31-84-33 - od godz. 10-14. G-21213

STUDENT pracujący poszukuje pokoju w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „21215”. G-21215

UCZENIE piekarski potrzebny. Plekarnia Gdańsk - Suchanin, Beethovena 125. Zdzisłeko. G-21216

PRACOWNICY POSZUKIWANI PPIS - Ośrodek Wyszkolenia Sportowego „Cetniewo”, p-ta Władysławowo, tel. 66 zatrudni od zaraz technika budowlanego z 3-letnim stażem pracy w budownictwie. Zakwaterowanie zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 9108-K

Technologia przetwórstwa owocowo-warzywnego na stanowisko kierownika produkcji od 1 kwietnia br. zatrudni WZGS - Zakład Obroty Art. Rolnych, Gdańsk, ul. Stągiewna 21-22, warunki mieszkaniowe do omówienia. 910-K

Zakłady Mięsne w Gdyni - Chylonii, ul. Pogórska 111 przyjmą od zaraz inżyniera mechanika, ewentualnie technika mechanika lub technika chłodnika. Wymagane wyższe względnie średnie wykształcenie techniczne i praktyka zawodowa. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, pokój nr 13, tel. 23-76-85. 9195-K

PRE „Elektromontaż” w Gdańsku, ul. Chmielna 26-28 zatrudni natychmiast 1 wykwalifikowaną maszynistkę oraz 2 kierowników nagazywów materiałów elektrotechnicznych oraz operatora na dźwиг „Star” z uprawnieniami. Zgłoszenia przyjmuje dział organ.-prawny i zatrudnienia, pokój nr 13. 908-K

5. III 1963 r. zmarł, przeżywszy lat 56, nasz najdroższy mąż, ojciec i brat s. i p. Franciszek Świąch

Msza św. żałobna w kościele św. Andrzeja Boboli przy ul. Mickiewicza we Wrzeszczu odbędzie się 8. III, o godz. 9, wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Srebrzysku o godz. 14. Pogrzebowa w smutku RODZINA G-21428

Dnia 5 marca 1963 roku zmarł mgr inż. Franciszek Świąch kierownik pracowni hydrotechnicznej Biura Projektów Budown. Morskiego, odznaczony srebrną odznaką Zasłużonego Pracownika Morza. W Zmarłym Biuro Projektów traci zasłużonego fachowca i wzorowego pracownika. Pogrzeb odbędzie się dnia 8 marca 1963 r. o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym we Wrzeszczu. Cześć Jego pamięci! 982-K Dyrekcja, Rada Zakładowa

Holendrzy asfaltują morze

Materiały bitumiczne znajdują także i u nas, zastosowanie w budownictwie wodnym: do uszczelniania brzegów kanałów i ziemnych budowli hydrotechnicznych. Niecodziennie jednak zastosowanie znaleźli dla nich Holendrzy, którzy asfaltują... dno morskie.

Metoda ta okazała się konieczna, gdyż wskutek prowadzonych w tym kraju prac odwadniających i zamknięcia części delty rzeki — prądy w powstałych ujściach uległy wzmocnieniu i gwałtownie wymywają dno.

Nowa metoda została już zastosowana z dobrym skutkiem w celu ochrony dna ujścia rzeki przed erozją i zbudowania solidnej podstawy pod tamę. Gorący asfalt wlewano przez rynnę, sięgającą do dna kołnierzem dna morskiego. Warstwa bitumiczna pozwoliła na zamknięcie trzech szerokich ujść rzecznych w południowo-zachodniej części Holandii.

Uran z dna morskiego

Dwie trzecie powierzchni ziemi zajmują morza i oceany. Znaczący to, że około dwóch trzecich bogactw naturalnych ziemi znajduje się pod wodą. Uczniowie amerykańscy wykwalifikowani w pobliżu Filipin rybną głębiniową, która była tak bardzo radioaktywna, iż stanowiła poważne niebezpieczeństwo dla ludzi. Ponieważ promieniowanie ryby miało charakter naturalny, przyczyn jego należy szukać w jakichś bogatych złożach rudy uranowej na dnie morskim.

Mr CEKOP w Maroku

(Korespondencja własna z Casablanki)

Siedziałem na tarasie luksusowego hotelu w Casablance, wygrzewając się w styczniowym słońcu. W pewnym momencie relaks przerwał mi kelner, usłużony Arab. Z radością minął wręcz mi poranną gazetę.

— Jest tu coś dla pana — powiedział. Miałem przed sobą dziennik „MAROC INFORMATIONS”. Rzeczywiście. Na pierwszej stronie informacja: Polska

Paragrafem i... dobrym słowem

Oto oni, jedni z wielu: Antoni Bagiński — przewodniczący składu orzekającego kolegium karno-administracyjnego przy DRN - Portowa w Gdańsku i Janina Gajewska oraz Walerian Bieszczad — członkowie. Dwa albo i trzy razy miesięcznie wymierzają tzw. małą sprawiedliwość.

SPRAWY są typowe, powtarzające się: pyskówa, pijaństwo, chuligaństwo wszelkiej maści, burdy i awantury rodzinne... Nie tylko maltretowane żony oskarżają tutaj swych mężów — nalogowych alkoholików — przepływających całe zarobki. Często i dzieci oskarżają swoich rodziców. I mają o co! Tragedie graniczące z cieniem upadku, z deptaniem obcasami ludzkiej godności.

Nie każdy z nas sprostałby wymaganiom, jakie stawia przed członkami kolegium taka praca... Często bywa, że kolegium jest bezradne. Ukarać łobuza i pijaka w jednej osobie grzywną? Wiadomo skądinąd, że i tak przepije te pieniądze, okradając swe wygłodniałe i obdarte dzieci... Aresztem? Dzieciaki pozbawione będą i tych kilku groszy zasiłku rodzinnego... Co robić? Trudno pracą, niewdzięczną... Gdyby mnie to nie odpowiadało — mówi przewodniczący Bagiński, członek kolegium przy DRN - Portowa od 3 lat — to po pierwszej kadencji bylibym zrezygnował... Chcemy polepszać bezpieczeństwo, chcemy, aby mniej było chuligaństwa i pijaństwa, żeby obywatel mógł spokojnie chodzić po ulicy... Praca ta mnie odpowiada — mówi Janina Gajewska. — Dajemy do tego, żeby nie tylko karać, ale i wychowywać. Nie tylko paragrafem, ale i dobrym słowem... Procent recydywy? Jeszcze przed 6 — 7 laty

był wysoki. Od chwili uzbierania kolegiów w prawo karania aresztami ilość amatorów państwowego wiktora zmalała.

Ale nie tylko areszt. Działają czasem, choć rzadko jeszcze, dobre łuzkie, serdeczne słowa. Notuje się wypadki zmiany zawodu przez „etatowe elanki” na coś bliższego godności człowieka.

Geografia wykroczeń powtarza się: Narwik, Przeróbka, Nowy Port... Sprawy wprawdzie te same, lecz wątpliwi ich bohaterowie się zmieniają. Wśród „rozrabiających” pijaków coraz więcej młodzieży! Niestety...

Ot, taka sobie sprawa, jakich wiele: przed kolegium staje człowiek, lat 18, obwiniony o awanturę po flasce wina. Matka klnie się na wszystko, że synalek dobry, tylko raz mu się przytrafiło... Ale kolegium wlepią grzywnę. Matka jest oburzona. Jej syn ukarany, niesłychane! Jak można? Tymczasem w 2 tygodnie później ów dobry syn napada i rabuje zagranicznego marynarza...

DLUGO trzeba zasiadać w kolegium, żeby umieć odróżnić plewy od ziarna, żeby umiejętnie, trafnie operować narzędziem, jakim jest obiegowe pojęcie paragrafu.

A tak się złożyło, że wszyscy trzej moi rozmówcy, stanowiący jeden z kilkunastu składów orzekających kolegium przy DRN - Portowa, wyrażają — mimo wszystko — zgodę na kandydowanie w czasie zbliżających się wyborów do kolegium.

Mimo zwiększonego ciężaru zadań, jakie w myśl ostatnich prac ustawodawczych spadną na barki kolegiów orzekających. Dotychczasowy rodzaj wykroczeń przeciw porządkowi uzupełnia takie sprawy, jak drobne kradzieże w zakładach pracy, jak zniesławienia i obelgi miotane na bliźnich, jak różne grzeszki handlowe w postaci niedowważania w sklepach czy „pomyłek” w cenach na niekorzyść klienta.

Dalej — mimo, że członek kolegium zbyt często jeszcze po prostu się naraża pracą społeczną swym przełożonym w zakładzie pracy, że często dostaje „po kieszeni”, a z reguły okrada siebie i najbliższych z nielicznych chwil wolnego czasu na odpoczynek.

W jednym z zakładów pracy w Gdańsku miała miejsce taka oto rozmowa: — Ja pana nie zwolnię, bo nie mogę... — Ale, panie kierowniku, czeka na mnie dziesięciu obwinionych, tłum świadków... Oni też musieli się zwolnić z pracy. Jak ja nie przyjdę, to niech pan pomyśli, ile ludzi straci czasu!

Kierownik nie myślał, tylko powtarzał: — Powiedziałem, nie zwolnię, bo nie mogę... Nie mógł, czy nie chciał, czy może... chciał „postawić na swoim”? Wbrew ustawie precyzyjnie regulującej tę sprawę!

Mimo tego w DRN - Portowa 19, spośród 45 członków kolegium, chce ponownie kandydować. Mimo wszystko!

I to trzeba docenić, uszanować. Trzeba również, aby organizacje polityczne i społeczne, związki zawodowe i zakłady pracy, jak najbardziej rzetelnie i poważnie potraktowały typowanie kandydatów na członków kolegiów, których składy wybiorą w marcu i kwietniu br. rady narodowe. Ostatnie lata pracy kolegiów przyniosły z sobą wiele zmian: więcej wiarygodności, mniej rutyny i mechanicznego „odwalania”, mniej zaskarżeń i odwołań do decyzji kolegiów, szybsza, częściej natchemniastowa reakcja na pogwałcenie porządku.

Wszystko to jest dziełem coraz liczniejszej grupy naprawdę ofiarnych społeczników z prawdziwego zdarzenia. Chodzi o to, aby jeszcze więcej tych społeczników trafiło do nowych składów kolegiów.

Nie tylko DRN - Portowa w Gdańsku szczyli się dobrze pracującym kolegium. Podobnie dobrze pracują kolegia w Pruszczu Gdańskim, Elblągu i Tezewie. Nasze wspólne dobro wymaga, żeby wszyscy kolegiowiec w woj. gdańskim znalazły się wśród tych już wymienionych, a uchodzących w opinii społeczeństwa i władz za najlepsze.

Nadarza się również okazja, aby wszystkim członkom kolegiów w naszym województwie podziękować za ich trud, poświęcenie i chęć poprawy tego, co jeszcze jest niedobrze w życiu naszego społeczeństwa.

Artur WELSKI



Niecodzienny widok zatrzymał fotoreportera na drodze w pobliżu holenderskiej wioski Zwollekerspel — zamrożony ster statku. Czyżby statek odjechał bez steru? CAF

WEWNĘTRZNA EMIGRACJA

Hańza ustroju kapitalistycznego w Polsce była konieczność organizowania emigracji ludzi, dla których w kraju zabrakło pracy. Miliony „zbędnych rąk” wysłano do Brazylii, do Argentyny, do Peru, do Stanów Zjednoczonych. Górnicy szukali zarobków we Francji i Westfalii, rolnicy w Danii.

Do prac sezonowych Państwowe Gospodarstwa Rolne zaangażowały 1.580 osób, ukrownie nawet nieco więcej, bo 1.586. Reszta — 402 osoby — wzmocniły kadry Przedsiębiorstwa Wodno-Melioracyjnego.

PRZED pierwszą wojną światową chłopcy z zaboru rosyjskiego i austriackiego sznurem ciągnęli „na Saksy”. W odróżnieniu od poprzedniej emigracji, była to emigracja sezonowa — od wiosny do jesieni.

Dziś nie ma w Polsce zbędnych rąk. Przeciwnie, odczuwamy stały ich brak. Brak ich przede wszystkim w województwie gdańskim.

Jaka na to rada? A no, postęp techniczny, usprawnienie organizacji, lepsza dyscyplina itd. Ale bez zorganizowania „wewnętrznej emigracji” — emigracji z innych województw do gdańskiego — nie obejdziemy się.

Skoro już zastosowaliśmy „emigracyjną” terminologię, zamyślamy o rękach potrzebnych zarówno imigrantów stałych, jak i sezonowych. Iu? I jakiego rodzaju?

W roku 1962 zwerbował 500 do pracy w województwie gdańskim ogółem 7.342 osoby. W tym 3.568 osób na prace sezonowe. Najpoważniejszym importem stał się siły roboczej był przemysł okrętowy. Stocznia Gdańska, Stocznia im. Komuny Paryskiej, Stocznia Północna i Gdańska Stocznia Remontowa wchłonęły ich 3.158. Oba Zarządy Portów przyjęły 616 osób spoza województwa gdańskiego.

wyposażonych hotelach robotniczych. A jak się ta sprawa u nas przedstawia?

W województwie gdańskim czynnych jest 41 hoteli robotniczych (w tym 5 hoteli sezonowych przy cukrowniach w Pruszczu, Pelplinie, Malborku, Nowym Stawie i Starym Polu). Hotele te dysponują miejscami dla 6.650 osób, z czego 5.650 jest już zajętych. Cukrownicy mogą ulokować 1.000 osób, PGR wraz z meliorantami 4.000.

A zatem niewesoło. Gdyby jeszcze warunki we wszystkich były odpowiednie! Najlepsze warunki mają mieszkańcy nowo wybudowanych hoteli stoczniowych. Budynki adaptowane do celów hotelowych mają warunki gorsze, ale dysponują bieżącą ciepłą i zimną wodą, są skanalizowane, zelektryfikowane i radiofonizowane, mają centralne ogrzewanie. Zapewniona jest na miejscu opieka lekarska, są prysznice i wanny. Na miejscu jest tania stołówka i punkty sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby.

Zadawalające, aczkolwiek mniej korzystne, są warunki w hotelach (mururowane baraki) przedsiębiorstw budowlanych. Natomiast warunki zakwaterowania robotników w PGR są bardzo złe. Niedostateczne warunki higieniczne, brak światła oraz podstawowego sprzętu, jak szafy, stoły, taborety, wiadra.

Brak hoteli niektóre przedsiębiorstwa uzupełniają odnajmowaniem kwatery prywatnych. Ale ile to kosztuje! Same stocznie płacą rocznie ponad 12 mln zł, a porty ponad 2,5 mln zł!

TAK więc widzimy, że z jednej strony jest zapotrzebowanie na dużą liczbę pracowników, sprowadzonych z innych województw, z drugiej — niedostateczne zabezpieczenie ich zakwaterowania. Te dysproporcje trzeba wyrównać, jeżeli w ogóle akcja werbunkowa ma dać pożądane rezultaty.

Stocznia Gdańska i Stocznia im. Komuny Paryskiej mają opracowany plan budownictwa przyzakładowego, który w r. 1963 ma dać ponad 1.000 izb mieszkalnych dla robotników wysoko wykwalifikowanych w zawodach metalowych.

Zespół ludzi, opracowujących materiał na sesję WRN stwierdza, że należy to zastosować rygor, zmierzające do potaniaenia tego budownictwa. Hotele robotnicze — ogólnie biorąc — trzeba podnieść na wyższy poziom, a szczególną opieką związków zawodowych i stacji san-epid. objąć kwatery PGR. Ceny wynajmu mieszkań dla zwerbowanych robotników w Gdańsku i Gdyni ujednolicić (Gdańska Stocznia Remontowa płaci za 1 robotnika 5.233 zł rocznie, zaś Stocznia Północna 3.060).

A nade wszystko budować nowe hotele, które można w czasie późniejszym zaadaptować na mieszkania dla pracowników, którzy już się ustabilizują.

Władysław MERGEŃ



Casablanka — centrum

zbuduje w Maroku pierwszą cukrownię.

NATYCHMIAST pobiegłem do znajdującego się na tej samej, co i hotel ulicy, biura naszego radcy handlowego. Panowała tu atmosfera zrozumiętego zadowolenia. Wygrał przetarg w konkurencji czołowych firm zachodnich, to nie lada sukces. Poza tym cukrownia będzie pierwszą socjalistyczną etykietą w tym kraju.

A cukier w Maroku, to podstawowy dla każdej rodziny produkt, całkowicie dotąd sprowadzany z zagranicy. — Musi pan wiedzieć — uświadomiano mi — że Maroko jest w pewnym sensie krajem wyjątkowym. Nigdzie chyba na świecie przeciętna rodzina nie wydaje stosunkowo tak dużo na cukier, jak właśnie tu. Nie ma dokładnych statystyk, ale znawcy twierdzą, że 30 procent.

W pewnym sensie mogłem się o tym przekonać osobiście, kiedy codziennie rano

wychodziłem z portu, gdzie stał mój statek, na przeciśniętą po mieście. Przed bramą portową znajduje się dworzec kolejowy — gdzie jak przed każdą stacją — kręci się mnóstwo podróżnych. Nie wszyscy mieli bagaż, ale każdy miał przy sobie... czajnik, lub jakiś stary imbyr. Gdzie się dało na schodach, na skrajach chodnika, czy na pobliskim skwerku, paląc papierosa, lub usłuchując krzewy, parzyli herbatę.

Cukrownia znalazła się pod wodą.

Siedzący w Maroku Mr CEKOP został, ponadto odcięty od swych baz zaopatrzeniowych, tzn. od naszych portów, przez skutki lodem Bałtyk. Jeszcze nie ustalono, kiedy statek „Marchlewski” z nowymi urzędnikami będzie mógł wyjść na Atlantyk.

W każdym bądź razie z 6 tysięcy ton maszyn i urządzeń, potrzebnych do uruchomienia cukrowni, 4 tysiące ton są już na miejscu budowy. Praca idzie pełną parą. Po pełnych dramatycznych przeżytych dniach i nocach, kiedy zmontowane już instalacje znajdowały się pod wodą, szybko nadrabia się stracony czas. Wszystko wskazuje na to, że już w czerwcu pierwszy cukier z polskiej cukrowni zawędruje na marokańskie stoły.

Franciszek BURDZY

NAZYWANO je kiedyś „słabą plecią” lub kapłankami domowego ogniska. W odległych czasach przędły w gnyjach jako wierne Penelopy, a wyprawiając swych mężów i synów w bój, przykazywały im wracać z tarczą lub na tarczy.

Budowały wiszące ogrody, jak Semiramis z Niniwy, reformowały religie jak egipska Nefretete, przemierzały piachy pustyni i fale „gorącego morza”, by zanurzyć się w kryjence mądrości Izraelskiego Salomona jak legendarna Bilkis królowa Saby...

Bywały rozkosznymi heterykami jak Fryne, modelkami Praksytelesa i złymi Ksanotypami, walczącymi krzykiem z genuszem Sokratesów, którzy nie umieli być mężami ani żywicielami rodziny...

ZMIENIŁA się sceneria: zrodził się czas rycerskiego eposu, egzaltacji religijnej i idealnej miłości do kobiety. Na moście florenckim przechadzała się Beatrycze w oczekiwaniu swego Danta, Julia wybierała śmierć nad rozstanie się z ukochanym. W tym czasie w feudalnych kastelach żony krzyżowców dawały się zakładać w pasy cnoty, a w obronnych klasztorach mi-

KOBIETY

szki ranily swe ciała włosie nicami. Wtedy to płonęły stopy nieszczęsnych czarownic co zaprzędały się Zlemu. Najwyżej, najogniściej płonął stos pastuski z Domremy „Skowronka” zwanej też Dziewicą Orleańska, iż dostąpiła głos Boży i poszła w bój o wolność kraju.

GDY słońce Renesansu rozświetliło mroki Średniowiecza, „uczone biogłowy” stały się natchnieniem poetów i mocnym stercem swych ziem. Mądra Izabella Hiszpańska poznała się na geniuszu Kolumba, Elżbieta „wesola królowa” rozbiła okretami swych kaprów flotę ponurego Filipa kładąc fundament pod morską potęgę Anglii.

Gwarne miasta, warsztaty, sklepy stały się tym nową generacją kobiet, które poznały wolność w okresie rewolucyjnej Francji. Tańczyły karmantole, stroiły głowy w frygijską czapkę, a po tem jako markietanki maszerowały szlakiem Napoleona

w rytmie Marsylianki i bicia własnego trochę przestraszonego serduska. Bo jakże to tak wypada Madame?

NIEDLUGO same wypłyną waja na szerokie fale życia: pisać, malując, sprzedając kwiaty na bulwarach i drogocenne materie w wytwornych magazynach, na krągłych udach kręcąc cygara w fabryce jak owa operowa Carmen, uczyć dzieci zamożnych rodzin, umierając z suchot na poddaszach, szyjąc po nocach toalety dla metres bankierów, piórą w piwnicznej izbie by uratować

złoty smierci męża od głodowej śmierci męża pijaka i gromadkę dzieci. Wreszcie z rozmachem wkroczy w pierwsze otwarte drzwi dla ich pici w uniwersytetach swajcarskich, by zabłysnąć wkrótce takim na zwiskiem jak Maria Curie Skłodowska.

SA nienasyczone w swych dążeniach zwłaszcza te, które zrodziły się na przelocie ubiegłego i naszego stulecia, kiedy to „widmo ko-

munizmu poczęło krążyć po Europie”, a „orlem rewolucji” i jej teoretykiem stała się kobieta — Róża Luksemburg.

W halach fabrycznych, lo kalach sklepowych, biurach, willach i suterrenach, zarazone bakcylem buntu wkraczały kobiety na drogę walki o równouprawnienie. A w Londynie pod bramami parlamentu demonstrowały śmieśkie, zamiebane sufrażystki Eweliny Pankhurst.

Potem przelatała się przez Ziemię lawina dwóch potwornych wojen. Miliony istnień ludzkich ginie od kul, bomb, granatów, ginie utopionych, spalonych, umęczonych.

KOBIETY współczesne, którym dane było przeżyć ową apokaliptyczną wojnę jako odważnym szoferkom, ofiarnym sanitariuszkom, bohaterkami łączniczką, pełnym poświęcenia matkom, podejmującym nową rolę — wychowania młodego, szlachetnego i dzielnego pokolenia żeńskiego, które nie rezygnując z „wiecznie wroczej kobiecości”, potrafi stać się towarzyszem mężczyzny w budowaniu nowego szczęśliwego jutra.

Varia ODYNEC

W KMS przed tegorocznym latem

P. P. Kapielisko Morskie Sopot zapowiada uroczyste, że tegoroczne soppockie lato MUSI być takie, jak w 1959 r., czyli bezwietrzne, słoneczne, ba! upalne, więc takie, na jakie chyba sobie w pełni zasłużyliśmy.

Zapowiadają to także liczne zgłoszenia gości z zagranicy. Już dziś wszystkie miejsca w „Bungalowach”, „Wiktors” i nowej „Irenie” (razem dla ok. 400 osób) są na czas od 16. VI do 15. IX, wyprzedane. W naszych pensjonatach lato spędzą zagraniczni goście głównie z Węgier, CSR, NRD, 26 „jaskółek” ze Szwecji (pierwszy raz) itd.

Do Biura Zakwaterowań mieszkający Sopotu zgłosili na razie 2.500 łóżek. O ile zajdzie potrzeba do dyspozycji soppockich gości stanie ich 5.000. Obecnie KMS podpisuje umowy z Funduszem Wczasów na 1.000 łóżek (osiem turnusów w czasie od 4. VI — 30. IX). Równocześnie trwają rozmowy ze Spółdzielnią Turystyczno-Wypoczynkową „Turysta” na podnajem — w lipcu i sierpniu — 200—300 miejsc w kwaterach prywatnych.

I jeszcze mała informacja o nowym pensjonacie „Irena”, mieszczącym się przy ul. Chopina. Remont, a raczej kapitalna przebudowa budynku dobiega końca. Natomiast malowa-

nie, urządzenie całoci (pod kierunkiem plastyka Miscew) łącznie z rozstawieniem kwiatów zakończono. Zostanie do końca maja; dnia 1 czerwca pensjonat zostanie oddany do eksploatacji, dysponując nowiutkimi 60 miejscami. (p)

W sprawie gazu w górnym Sopocie

Zakłady Gazownictwa Okręgu Gdańskiego zawiadamiają odbiorców gazu z górnego Sopotu, że w związku z włączeniem nowego gazociągu nastąpi ograniczenie ciśnienia gazu, które potrwa do końca bieżącego tygodnia.

Włączenie instalacji poszczególnych domów do nowego gazociągu, na od cinku od ul. Dzierżyńskiego do Podjazd, odbywać się będzie sukcesywnie do 15 kwietnia — jednak spowoduje już pogorszenia warunków dostawy gazu w Sopocie.

PTTK zawiadamia...

...ze 7 bm. w Sopocie o godz. 18 w lokalu przy pl. Konstytucji 3 maja odbędzie się prelekcja dla przewodników turystyki po Sopocie. Dr J. Titz-Kosko mówić będzie o watorach klimatycznych i leczniczych Sopotu.

Soppocki „Roknik” organizuje w sobotę, 9 bm. wycieczkę pieszą pod hasłem „Ognista wstęga Sopotu”. Zbiórka uczestników w hali dworca kolejowego o godz. 18 (powrót ok. 22). W programie ognisko, gorące mleko lub herbata.

„Babelki” zapraszają na wycieczkę niedzielna, 10 bm. na trasie Sopot (zbiórka na przystanku kolejowym w Kamiennym Potoku) — Oliwa. Wymarsz o godz. 10. Powrót ok. 14.

Gdański Klub Kolarski PTTK zaprasza na spotkanie klubowe 8 bm. o godz. 18 przy ul. Zabi Kruk 18. Przybyć mogą nie tylko członkowie, ale i sympatycy oraz osoby pragnące zapisać się do Klubu.

Konkurs na scenariusz filmowy

Klub filmowy „Zak” ogłasza konkurs na scenariusz filmu amatorskiego. Termin nadsyłania prac 20 kwietnia. Przewidziano nagrody. Szczegóły w „Zaku”, w poniedziałek od g. 17 do 18 czynny jest punkt konkursyjny klubu filmowego.

Dwa „gastronomiczne” pytania: czy „Alga” spełni swoją rolę? co dalej z Non Stopem?

Do sezonu letniego jeszcze daleko, ale czas najwyższy myśleć o sprawach, na zaistnienie których w lipcu czy sierpniu może być za późno. Soppocki kombinat gastronomiczny „Alga” był tematem licznych publikacji prasowych: że obiekt tak kosztowny, a tak mało efektywny jego działalność, że praktyka przekreśliła pokładane w nim nadzieje — „Alga” nie jest w stanie „wykarmić” tysięcy turystów, letników itp.

O tym, jak w tym sezonie Przew. Przem. Gastronomicznego w Sopocie zamierza rozwiązać problem „Algi” i żywienia zbiorowego w ogóle — rozmawiamy z dyrektorem mgr M. LESZKIEWICZEM:

— W ub. roku produkcję i sprzedaż „Algi” obliczaliśmy na 9.580 tys. zł. Tegoroczne plany znacznie wzrosły — do 11.236 tys. zł. Później wykonanie tak olbrzymiego planu (przy zachowaniu tej samej przepływowości lokalu) może być nierealne. Ale właśnie „zmiana kursu” zapoczątkowana przed rokiem, a w szerszym stopniu wprowadzana obecnie daje nam gwarancję pełnej realizacji planu obrotów: „Alga” produkować będzie wyroby gastronomiczne i cukiernicze dla placówek-satelitów, lokali prowadzących tylko sprzedaż potraw. Te ostatnie możemy więc tworzyć bez specjalnych kosztów, bo nie muszą one posiadać bardzo kosztownych urządzeń tzw. zaplecza.

— Wynika z tego, że Sopotowi przybędzie w tym roku lokali gastronomicznych...

— Tak, m. in. będzie to duży obiekt gastronomiczny...

Helena Gappa

Wczoraj w Oliwie odbył się pogrzeb zasłużonej działaczki b. Polonii Gdańskiej Heleny Gappa z domu Majorkiewicz. Zmarła była przez wiele lat aktywną członkinią Gminy Polskiej — Związku Polaków, Towarzystwa „Jedność”, Towarzystwa Polek i innych polskich organizacji w b. Wolnym Mieście. Brała czynny udział w organizowaniu imprez, mających na celu zdobycie funduszy dla Polonii Gdańskiej oraz w akcjach werbowania dzieci do polskich szkół. Mał jej, Leon Gappa, w 1940 r. zamordowany został przez hitlerowców w Mauthausen. (i)

— A co z „Non Stopem”, jakie są efekty długotrwałych dyskusji na ten temat?

— Ogólna opinia jest taka: „Non Stop” w Sopocie jest potrzebny, ale niezupełnie w dotychczasowym wydaniu i miejscu. Będą więc znaczne zmiany organizacyjne; wcześniej zaczynać się będzie program „Non Stopu” i wcześniej kończyć. I będzie to nie tylko muzyka, ale różne formy pracy wychowawczo-osiwiałowej: konkursy, popisy, odczyty itp. Ale wyłania się problem: gdzie umieścić „Non Stop”? Są różne propozycje: żeby go pozostawić w dotychczasowym miejscu (obok moła), lub też przenieść w okolice Morskiego Oka w pobliżu Opery Leśnej, do parku nadmorskiego koło „Meduzy” lub na plac przy końcu ul. Bieruta. Jest to jednak sprawa nadal dyskusyjna i dlatego proszę, by może „Dziennik” zachęcił czytelników (głównie chyba mieszkańców Sopotu), by się

na ten temat wypowiedzieli listownie: co proponują, gdzie umieściliby ten lokal itp.

ZACHĘCAMY: pisać do nas na ten temat, wszystkie wasze uwagi prześlemy w ręce ludzi, do których należeć będzie podjęcie ostatecznej decyzji w tej sprawie. E.

Miejsca wypoczynku dla gdańszczan

LASY i parki leśne na wzgórzach oraz zieleni wydymowa wzdłuż wybrzeża morskiego to podstawa układu zieleni w Gdańsku. Dzięki temu, jak i stosunkowo dużemu zatrudnieniu wielu działek przydomowych, niektóre dzielnice miasta naprawdę toną w zieleni. W rzeczywistości jeszcze zbyt mało mamy miejsc rekreacyjnych łatwo dostępnych dla mieszkańców, toteż w planach na najbliższy okres gospodarka komunalna Gdańska przewiduje budowę parku Westerplatte oraz parku wzdłuż połuku Jelitkowskiego i na fortach gdańskich a także rozbudowę parku leśnego na Jaśkowej Dolinie i uporządkowanie Biskupiej Górki i Góry Grodzisko.

Pusty plac Heweliusza zmieni się na korzyść, gdyż urządzony tam będzie tymczasowy zieleńiec, zadrzewione zostaną stoki na Siedlcach a na Stogach wybudowany będzie bulwar nadmorski. Gdy już mowa o bulwarach warto wspomnieć o zaplanowanej odbudowie bulwaru w Brzeźnie — Jelitkowie, który stanie się niebawem miejscem przyjemnej promenady. Stare, ślicznie zadrzewione cmentarze zamknięte przy Al. Zwycięstwa i ul. Traugutta również zmienią się w parki. Ponadto na parki leśne przewiduje się pewne połacie lasów państwowych, które stopniowo będą przejmowane przez miasto.

Niewątpliwie ogrom powyższych zadań przerasta możliwości Zarządu Zieleni Miejskiej, toteż miasto li-

Między WUBBIA

List imieniny, bo moje są 6 marca” (erg)

W handlu

Sklep elektrotechniczny w Gdyni przy ul. 10 Lutego 30. — Proszę o paski abażur.

Ekspedientka: — Nie mamy. — A ten? — To komplet z lampą. — Ależ on był u was w sprzedaży osobno... — Tak, ale teraz jest już w kalkulowaniu.

Z zaplecza wychodzi kierownik. — Ten abażur? Proszę bardzo, już zdejmuję. Kosztuje 25 złotych. Ekspedientka wzburzona mówi do swojej koleżanki: — Czy ty widzisz? — A do klientki wydaj jej resztę: — No to tylko dlatego, że był kierownik! (sta)

PLITY LAMINOWANE DLA BUDOWNICTWA Papier + żywica = tworzywo wodoszczelne

Papier + żywica = tworzywo wodoszczelne

W fabryce w Nidzie (woj. olsztyńskie) uruchomiono nie dawno produkcję laminowanych płyt pilśniowych i wiórowych. Po okresie rozruchu zakład dostarczy w tym roku około 900 tys. m² laminatów.

Produkcja płyt laminowanych polega na pokrywaniu płyt pilśniowych i wiórowych kilkoma warstwami papieru spajanego żywicą melaminową. W ten sposób otrzymuje się płyty o gład-

kiej, lustrzanej powierzchni, nadającej się do zmywania wodą, wytrzymała na ścieranie. Płyty laminowane produkowane w Nidzie można stosować w budownictwie jako okładziny ścienne lub do produkcji meblo-ścianek. Doskonale nadają się również do wykładania kabin łazienkowych oraz do produkcji mebli kuchennych.



Dla amatorów psów. Towarzystwo Opiek nad Zwierzętami w Gdańsku ma do oddania kilka młodych pieszków. Można je oglądać przy ul. Machełkowskiego 5 m. 6 we Wrzeszczu, w godz. od 18 — 20.

Odwiłż...

Nareszcie słońce i ciepłe dni! Ale z odwiłż bywa sporo kłopotu, zwłaszcza na ulicach gdzie nie uprzątnięto śniegu. Ulica Elżbietańska w Gdańsku, którą widzimy na zdjęciu przedstawia się jeszcze znośnie, ale zwróćmy uwagę na mniejsze uliczki, na podwórka nietknięte mroźną aniłopatą; w dzień brudna bajora, rankiem i wieczorami — ślizgawki.

W niedzielę rajd narciarski do Wieżycy

W niedzielę, Klub Narciarski PTTK „Trómiasto” w Sopocie i TRZZ organizują w Wieżycy wielką imprezę: Kaszubski Rajd Narciarski. Uczestniczyć w nim mogą zorganizowane drużyny oraz turyści indywidualni, zgłoszone (do 8 bm.) w PTTK z własnym sprzętem i ekwipunkiem. Dojazd do Wieżycy — pociągami — odchodzacych z Gdyni o godz. 7.30 lub 8.00. Rajd ma charakter turystyczno-krajoznawczy. Zachęcamy do udziału nie tylko wytrwałych narciarzy, ale wszystkich którzy pragną spędzić dzień w tak przyjemnej i zdrowej formie. Szczegóły telefonicznie: 512-68. Organizatorzy przewidują nagrody dla: lepiej zorganizowanej drużyny młodzieżowej, dorosłej oraz dla najmłodszego i najstarszego uczestnika rajdu.

DZIS W „ZAKU” O godz. 18 ważne zebranie AKF połączone z projekcją filmów.

„Stworzenie świata” Haydna w Filharmonii Bałtyckiej

Na piątkowym i sobotnim koncercie Filharmonii Bałtyckiej zostanie wykonana tylko jedna pozycja.



mianowicie oratorium J. Haydna „Stworzenie świata”.

Wykonawcami będą: Orkiestra Państw. Opery i Filharmonii Bałtyckiej, Magdalena Bojanowska — sopran, Eugeniusz Sasładek — bas — baryton oraz Chór Filharmoniczny, przygotowany przez Leona Snarskiego.

Całość poprowadzi dyrektor artystyczny Państw. Filharmonii Pomorskiej — Zbigniew Chwedeć — doświadczony dyrygent, mający na swym koncie wiele osiągnięć artystycznych nie tylko w Polsce ale również z licznych występów zagranicznych we Francji, NRD, Związku Radzieckim, Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii i innych.

Od pierwszych wykonawców „Stworzenia świata” wzbudzało zachwyt, przemawiało do wszystkich ludzi, stało się ich własnością i najbardziej lubianym dziełem Haydna.

Początek koncertów o godz. 19.30.

Z kroniki wypadków

Wczoraj w Gdańsku — Sw. Wojciech na ul. Jedności Robotniczej dalekobieźny autobus PKS marki „Jelcz” GK 85-35 w czasie mijania na niebezpiecznym zakręcie zderzył się z samochodem osobowym „Warszawa” GP 32-87 z Cukrowni Pruszczyk Gdański. Oba pojazdy zostały uszkodzone. Strat w ludziach nie było.

Na skrzyżowaniu ulic Łągowickiej i Heweliusza w Gdańsku jadący z nadmierną szybkością samochód osobowy „Warszawa” GK 89-14 wymusił zderzenie z „Octavią-Super” GK 87-98. Oba pojazdy zostały uszkodzone.

CO GADZIE W TRÓJMIĘSCIE

TEATRY

Teatr Wielki — „Igraszki z diabłem” g. 15. Kameralny — „Kaukaskie kredowe koło” g. 17. Muzyczny — „Alarm” g. 19.15. Studio Rapsodyczne — „Pocmat Pedagogiczny” g. 19.30.

KINA

GDANSK — „Leningrad” — „Jak zdobył meża” USA od 1. 16 g. 10; 12.15; 15.30; 17.45; 20. „Kameralne” — „S.O.S. na Pacyfiku” ang. od 1. 16 g. 15.45; 18; 20.15. „Piast” — „Rewia snów” austr. od 1. 16 g. 19. „Przyjaźń” — „Arykańska królowa” ang. od 1. 12 g. 17; 20. „Wrzós” — „Garbus” fr. od 1. 12 g. 16; 18; 20. „Wszyscy na scenie” USA od 1. 18 g. 18; 20.15. „Kolorowe melodie” USA od 1. 10 g. 15.45. „Panorama” — „Piękna miynarka” wł. od 1. 16 g. 15.45; 18; 20.15. „Gedania” — „Pan Marszałek i ja” NRF od 1. 16 g. 15.45; 18; 20.15. „Zak” — „Przygoda” wł. od 1. 18 g. 15.30; 18; 20.30.

WRZESZCZ

„Bajka” — „Kapitan Les” (panor.) jug. od 1. 16 g. 10; 12.30; 15; 17.30; 20. „Tramwajarz” — „Wszystko dla pań” fr. od 1. 18 g. 18; 20.15.

OLIWA

„Delfin” — „Saffra” ang. od 1. 16 g. 16; 18; 20. „Bałtyk” — „Zabawna buzia” USA od 1. 16 g. 15.45; 18; 20.15. „Polonia” — „Śniegi w żałobie” USA od 1. 12 g. 15.30; 17.45; 20.

GDYNIA

„Warszawa” — „Dwie strony medalu” ang. od 1. 16 g. 15.45; 18; 20.15. „Goplana” — „Na wschód od Edenu” USA od 1. 16 g. 10; 12; 15.30; 17.45; 20. „Dziecko wojny” radz. od 1. 12 g. 13.30; 17.45; 20. „Mimoz” — „Zmarły chwytanie” II seria radz. od 1. 18 g. 16; 18; 20.

RADIO

Ważniejsze audycje na dzień 7 marca 1963 r. CZWARTEK

12.45 — „Kola gospodyń wiejskich”. 16.05 — Kronika studencka. 17.15 — „Z piosenką przez świat”. 17.30 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.50 — „Szturm na organizację”. 18.00 — Reklamny i muzyczny. 18.05 — Koncert zwyciężczyń dla kobiet. 18.25 — 5 min. poezji. „Kobietom”. 18.30 — List z Poznania. 18.38 — Chwila muzyki.

OGÓLNOPOLSKIE

12.13 — Muzyka ludowa różnych narodów. 13.00 — Koncert solistów. 13.25 — Muzyka rozrywkowa. 13.45 — „Alfabet piosenek”. 14.05 — Melodie Cole Portera. 14.35 — Publicystyka zagraniczna. 14.45 — „Błękitna sztafeta”. 15.00 — Muzyka filmowa. 15.30 — „Uczymy się recytować”. 16.25 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie Polska — Rumunia. 17.00 — Muzyka rozrywkowa. 18.45 — „Fikcyny majteczek”. 19.05 — Muzyka i aktualność. 19.30 — Koncert rozrywkowy. 23.00 — Koncert symfoniczny. 23.00 — Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

na dzień 7 marca 1963 r. CZWARTEK

11.45 — Program dla szkół: Historia kl. VII. 16.30 — Kobieta radziecka — magazyn (transm. z Moskwy). 17.15 — Wiadomości dziennikarskie. 17.20 — Wieczorynka — film z serialu „Opowieści znowo”. 17.40 — Film krótkometrażowy. 18.10 — PIK. 18.25 — Tele-Echo. 18.55 — Pentomirra — 19.50 — Dziennik telewizyjny. 20.00 — Dobranoc. 20.15 — Teatr Kobra: „Złota klatka” widowisko sensacyjno-kryminalne — Juliana Jaszczura. 21.15 — Wiadomości dziennikarskie.

O tym warto wiedzieć

WYSTAWY GRAFIK...

„Lecha Eustachego Karłowskiego w gdańskim salonie wystawowym przy ul. Derdowskiego. Czynną do 27 bm.

Współczesna grafika Nowej Zelandii (zorganizowana przez komitet do spraw UNESCO oraz Klub MPiK w Gdyni) w klubie przy ul. Świętojańskiej. Otwarcie 9 bm. o godz. 12 min. 30. Wstęp wolny



Fot. Wł. Nieżywiński